

Róża Frąckiewicz, Dobranoc panowie | Półfinał |

Już cienie się włączą wśród jeżyn,
wyglądają legendy spod pierzyn,
już noc, już noc, już noc...
Możesz zamknąć swój dzienny teatrzyk,
nikt na ciebie nie patrzy, nie patrzy,
już noc, już noc, już noc...
Dobranoc panowie, dobranoc,
obraczki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc panowie, dobranoc,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Do pudełka poukładaj żołnierzy,
przestań szarpać nerwowo kołnierzyk,
już noc, już noc, już noc...
Helikopter swój wstaw do garażu,
zdrowej ręki już dziś nie bandażuj,
już noc, już noc, już noc...
Fotografia jak byłeś mały,
i te panie, co cię całowały
i historie jak grałbyś Hamleta,
i ta jedna, jedyna kobieta!
Dobranoc panowie, dobranoc,
obraczki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc panowie, dobranoc,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Udawanie się zacznij od jutra,
a na razie odpłynij na kutrach,
w tę noc, w tę noc, w tę noc...
Jutro znowu się tobą zachwycę,
zbudzisz we mnie kochankę i lwicę,
a dziś, a dziś jest noc
Dobranoc panowie, dobranoc,
obraczki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc panowie, dobranoc,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!
Kobiety waszego życia idą spać,
nie trzeba ich kochać wcale, ale...
nie trzeba, nie trzeba ich kochać wcale,
ale, ale...